

Zabiegani, uwikłani

Czerwony Tulipan

Zabiegani, uwikłani
w setki głupich sprawek,
Zagubieni, uwięzieni
w szarych klatkach własnych domów,
Zamieniamy się powoli
w pusty sezam.
Pustka boli.
Zastraszeni, zadreczeni
dniem kolejnym takim samym,
Umęczeni, rozdrażnieni stanem swoich własnych nerwów,
Zamki z lodu stawiamy w stos ofiarny.
Przegrywamy.

Tylko jak się z tego wyrwać?!
Tylko co ze sobą zrobić,
Kiedy dłonie wyciągnięte w pustkę krzyczą?!
Tylko jak mam to wytrzymać?!
Tylko co ze sobą zrobić?!

Nieszczęśliwi, pamiętliwi,
ból doznany bunty rodzi,
Uszczypliwi i krzykliwi
złością się bronimy własną,
Spać kładziemy się samotni i wstajemy
tacy sami.
Zabiegani, uwikłani w setki głupich sprawek,
Zagubieni, uwięzieni w szarych klatkach własnych domów,
Zamieniamy się powoli w pusty sezam.
Pustka boli.

Tylko jak ...

Zastraszeni, zadreczeni
dniem kolejnym takim samym,
Umęczeni, rozdrażnieni stanem swoich własnych nerwów,
Zamki z lodu stawiamy w stos ofiarny.
Przegrywamy.

Nieszczęśliwi, pamiętliwi, ból doznany bunty rodzi,
Uszczypliwi i krzykliwi złością się bronimy własną,
Spać kładziemy się samotni i wstajemy
tacy sami.

Zabiegani, uwikłani w setki głupich sprawek,
Zagubieni, uwięzieni w szarych klatkach własnych domów,
Zamieniamy się powoli w pusty sezam.
Pustka boli.

Tylko jak ...

Nieszczęśliwi, pamiętliwi,
ból doznany bunty rodzi,
Uszczypliwi i krzykliwi złością się bronimy własną,
Spać kładziemy się samotni i wstajemy tacy sami.